

JAN KONRAD KOZŁOWSKI

ur. 1946; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL,
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Jan Konrad Kozłowski, przesłuchanie, Służby Bezpieczeństwa, ulica Narutowicza 74, KUL, religia,

„Prosimy o przybycie w celu złożenia wyjaśnień”

Wracam do początku, więc na pierwszym roku tak po dwóch/trzech miesiącach przychodzi pisemko, że proszą o przybycie [na ulicę] Narutowicza 74, komenda wojewódzka: *Prosimy o przybycie w celu złożenia wyjaśnień*. Chodziło o to, że ja jak podjąłem studia na uniwersytecie, to doszedłem do wniosku, że moja wiedza religijna też powinna być na wyższym poziomie. Na KUL-u był tak zwany Instytut Wyższej Kultury Religijnej, takie studium trzyletnie dla osób zainteresowanych, to się zapisałem po prostu z automatu. Okazało się, że to zainteresowało właśnie odpowiednie służby. „Dlaczego się zapisaliście?”. Ja to się zapytałem: „A skąd wiecie?”, - „A bo my dużo wiemy”. To odpowiedziałem. Poszedłem na studia, czyli podnoszę swoją wiedzę fachową, to muszę także podnieść swoją wiedzę religijną. To jest chyba naturalne. Dziwili się: „Wiecie, to potem możecie mieć kłopoty po studiach, w pracy”, takie różne. Ja mówię: „No trudno”. Dzięki tej interwencji dociągnąłem do półtora roku to studium. Tak pewnie bym po pół roku zakończył, ale jeżeli tak zostało to docenione. To jest ważny moment, pozwolił mi na takie oswojenie się. Nie stawiano mi zarzutów. To była taka rozmowa, przyjacielska porada, sugestia.

Data i miejsce nagrania	2018-04-19
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Renata Pacholarz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"